

Filipek, Mała S (prod. KOFEINA)

Czasem widzę, kiedy płaczesz znowu po nocach
Chowasz się pod kołdrę, bym nie widział po Twych oczach
Wiem, wiem, mnie ciężko kochać
Chcesz się wyprowadzać, szukasz lokum dla kota?
Nie jest łatwo być ze mną, nie jest warto na pewno
Nie jest łatwo być ze mną, kiedy odejdzie splendor
Ej, gdy każdy planuje ślub
A ja martwię się o trasę i czy wypełnimy klub
To dla Ciebie pierwszy raz spróbowałem terapii
Bo nie miałem jaj powiedzieć Ci do końca, co mnie trapi
Ty nauczyłaś mnie robić pranie, bo nie umiałem
Kapsułki, a nie proszek, syntetyk, nie bawełniane
Ty prosiłaś, żebym nigdy nie robił przykrości mamie
Nie przyjeżdżając na święta, choć tyle razy nie chciałem

Mała S, moja mała S, masz wydziaranego kruka na swojej lewej ręce
Trochę łez, było trochę łez przez to, jaki Filip był, bo masz gołębnie serce
Z Tobą czuję więź (czuję więź), nawet gdy nas dzieli dystans (dystans)
Mała S, moja mała S, za dużo łez spłynęło po policzkach

Ty wiedziałaś jak mnie ryją gale, jak wyją dalej
Wysłuchiwałaś żale, że ja tam się nie nadaję
Gdy panny celebrytów równo wiwatowały
Popłakałaś się na hali, kiedy biłem się z Ferrarim
Bo ten świat nie jest dla nas
Świat lajków z instagrama
Kiedy tu po Prestonie bałem się wyjść na korytarz
To przez niego Cię poznałem, pierwszy o nas pytał
Ty pogodziłaś na stałe mnie z moimi rodzicami
Wreszcie mamy dobry kontakt, wreszcie nikt z nas się nie rani
Jeśli mnie zabraknie w Twoim życiu jeszcze raz (jeszcze raz)
Wiedz, że nie będę żałował nigdy naszych wspólnych lat (wspólnych lat)

Mała S, moja mała S, masz wydziaranego kruka na swojej lewej ręce
Trochę łez, było trochę łez przez to, jaki Filip był, bo masz gołębnie serce
Z Tobą czuję więź (czuję więź), nawet gdy nas dzieli dystans (dystans)
Mała S, moja mała S, za dużo łez spłynęło po policzkach
Mała S, moja mała S, masz wydziaranego kruka na swojej lewej ręce
Trochę łez, było trochę łez przez to, jaki Filip był, bo masz gołębnie serce
Z Tobą czuję więź (czuję więź), nawet gdy nas dzieli dystans (dystans)
Mała S, moja mała S, za dużo łez spłynęło po policzkach